



Najważniejsza impreza motoryzacyjna roku

Litewski salon ALT'99

Do niedzieli w wileńskim Centrum Wystawienniczym Litexpo będzie czynna wystawa motoryzacyjna ALT'99 (Automobilii. Logistika. Transportas.), którą zorganizowały Centrum Litexpo i spółka "Visus Plenus", przy wsparciu Ministerstwa Komunikacji.

Jest to siódmy z kolei litewski salon motoryzacyjny, który, jak na razie, nie jest wciągnięty do kalendarza międzynarodowego stowarzyszenia producentów samochodowych OICA. W roku bieżącym patronuje ono takiej wystawie w Rydze, w przyszłym - Tallinnie, a za 2 lata - ewentualnie, w Wilnie.

Kryzys w Rosji wyraźnie dotknął krajowy rynek motoryzacyjny - widać to po zmniejszonej powierzchni wystawienniczej w porównaniu do ubiegłorocznej (ogólna powierzchnia wynosi 13 500 m² - z tego 9 500 m² - to pawilony, zaś 4 000 m² - to ekspozycja pod gołym niebem). Honor wystawy ratuje liczba wystawiających się uczestników: w ALT'99 bierze udział 191 firm z Białorusi, Estonii, Finlandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Polski, Rosji, Szwecji - co jest zaledwie o 10 firm mniej niż w roku ubiegłym.

Wielu dystrybutorów zrezygnowało z uczestniczenia w wystawie z powodu przeświadczenia producentów, że wystarczy brać udział co w drugiej, a nawet co w trzeciej takiej imprezie.



"Motopasaulis" prezentował motocykle Yamaha, które przyciągały wzrok i starych, i młodych.
Fot. Marian Paluszkiwicz

W ALT'99 uczestniczy ośmiu przedstawicieli Polski: Rafineria Gdańska, Daewoo Motor Poland z Lublina, Zakłady Starachowickie Star, SAF Polska z Trzcianki, Zakład Budowy i Remontu Naczep Wielton z Wielunia, Car-Lift Service z Ostrowa Wielkopolskiego, Novol z Komorników, Prima Piston Ring Manufacturer z Łodzi.

Największe powierzchnie wystawiennicze zamówiły firmy Krasta Auto (BMV, Rover), Inchcape Motors (Mazda), Chrysler Jeep Autocentras (Chrysler, Jeep), Draudos Autocentras (Mercedes Benz) i Veda (Fiat).

(Dokończenie na str. 2)

Samorządy dopuszczają się samowoli względem kierowców

Taksówkarze tracą cierpliwość

- We wszystkich miastach przedsiębiorstwo taksówkarze boryka się z wielkimi problemami - twierdził zastępca przewodniczącego Republikańskiego Związku Zawodowego Kierowców Taksówek i Małych Autobusów (RZZKTIŅA) Česlovas Markevičius. Według D. Markevičiusa, samorządy dopuszczają się samowoli i chcą zmonopolizować cały rynek taksówkarski, pozbawić kierowców miejsc pracy i sprzedać je zagranicznym firmom. Taką sytuację można zaobserwować w każdym mieście.

Przedstawiciele związków zawodowych uskarżali się na samowolę samorządów swych miast, twierdzili, że w żadnych ważnych kwestiach nie mogą dojść do porozumienia z merami. Burzliwe wystąpienie pod-

nerwowanych przedstawicieli RZZKTIŅA odbyło się wczoraj w wileńskiej siedzibie Związku Dziennikarzy Litwy. Swoją konferencję prasową taksówkarze przeprowadzili na temat: „Samowola samorządów i struktur władzy - niszczeniem przedsiębiorstwa taksówkarskiego”. Swych przedstawicieli na konferencję wydelegowały związki zawodowe taksówkarzy (ZZT) Wilna, Kowna, Olity, Mariampola.

Związkowcy najbardziej krytykowali decyzje samorządów dotyczące dopuszczalnego wieku eksploatowanych samochodów (w zależności od miasta, dopuszczalny wiek samochodu waha się od 5 do 10 lat). Na przykład, samorząd w Szawlach zdecydował, że po tym miesiącu mogą kursować wyłącznie taksówki, liczące nie więcej, niżeli 10 lat. Wielu kierow-

ców straciło pracę i jedyne źródło dochodów.

Kowieński samorząd wpadł na pomysł powołania przy samorządzie spółki akcyjnej, która ma zjednoczyć cały transport miejski - autobusy, trolejbusy, mikrobusy. W gestii tej spółki będzie prawo do produkcji wspólnych biletów i mianowanie wspólnych kontrolerów.

Związkowcy zapewniali, że niektóre szwedzkie i polskie firmy zamierzają kupić kowieński rynek taksówkarski. - Do czego dążymy? Chcemy wpuścić Szwedów? Oni będą pracowali z własnymi samochodami, Litwin zaś ze swoim samochodem nie będzie miał nic do powiedzenia - stanie się tylko siłą najemną - denerwował się Česlovas Markevičius.

Na konferencji wystąpił Vincas Gelemlauskas - przewodniczący mariampolskiego związku zawo-

dowego taksówkarzy. - Mariampol jest miastem obumierającym, przemysł nie działa, w mieście notuje się wysoki poziom bezrobocia, ludzie nie mają z czego żyć. Taksówkarze czekają na klienta po 4-5 godzin. Wiadomo, w jakim stanie jest w tym mieście taksówkarski interes - mówił Vincas Gelemlauskas. Gość z Mariampola zapowiadał wystąpienie do rządu z ultimatum - aby rząd pomyślał o ludziach, którzy sami utworzyli własną przedsiębiorczość, nie proszą o nic nadzwyczajnego, a tylko chcą, aby stworzono ludzkie warunki do ich działalności.

- Taksówkarz kupuje samochód - płaci, rejestruje się w spółce - płaci, kupuje licencję - płaci, kupuje patent - płaci, do „Sodry” - płaci, ubezpieczenia zdrowotne - płaci. Podatki ciągle rosną. Proszę policzyć, ile pieniędzy musi zapłacić zwykły taksówkarz! - oburzał V. Gelemlauskas. Związkowiec twierdził, że rząd ich reketuje. Zapowiedział on, iż 1 lipca mariampolscy taksówkarze przystąpią do bojkotowania placenia wszelkich podatków.

(Dokończenie na str. 2)

W numerze:

Społeczeństwo

Gdyby tak lit przywiązać do złotych? Dwa punkty widzenia ekonomistów.

str. 4

Gospodarka

Rozpoczęto sprzedaż bonów lokacyjnych. Czy nie powinno Ministerstwo Finansów zastanowić się, jakich gwarancji potrzebują ich potencjalni nabywcy?

str. 5

Szkolnictwo

W szkołach polskich Wilna egzaminy państwowe procentowo będzie składało więcej maturzystów niż w skali kraju.

str. 6

Praworządność

Polska nie jest bezpiecznym krajem. Policja radzi, by podróżujący nie trzymali pieniędzy w jednym miejscu.

str. 8

Sentencja dnia

Uczyniwszy na wieki wybór, w każdej chwili wybierać muszę.

Jerzy Liebert

KREDYT BANK PBI

ATRAKCYJNE WARUNKI OPROCENTOWANIA LOKAT

	LT	USD
1 m.	5,1%	3,7%
3 m.	8,1%	5,2%
6 m.	8,6%	5,7%
12 m.	9,1%	6,0%

ul. Liejyklos 3/1 tel. 79-11-03



4 770799 000005

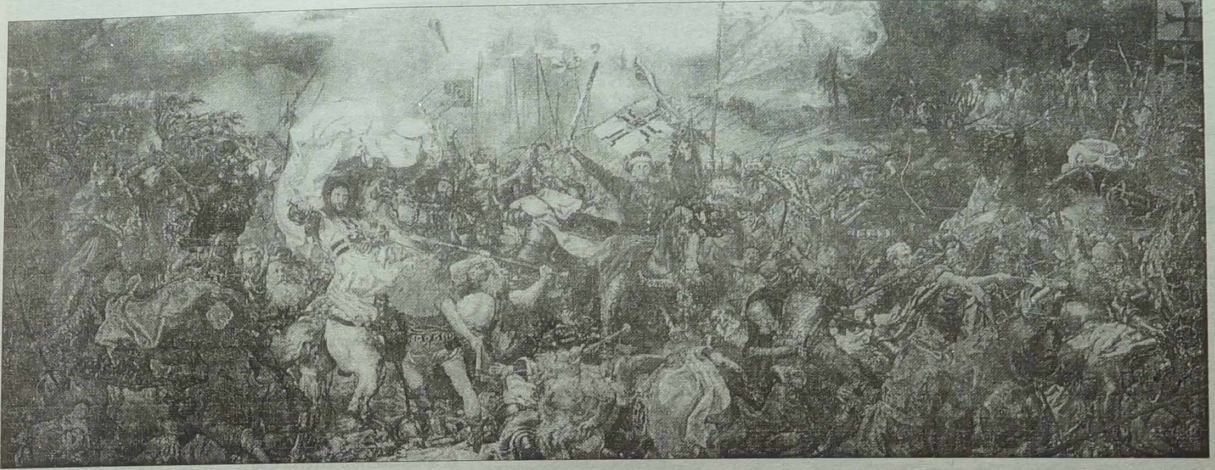
UAB "Klion" Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA



Wczoraj „Grunwald” odpoczywał



Słynne dzieło Jana Matejki szczęśliwie dotarło do Wilna. W ub. wtorek po południu przekroczyło punkt graniczny w Kalwarii. Do towarzyszących mu pracowników Muzeum Narodowego w Warszawie dołączyli się wileńscy muzealnicy. Samochód ciężarowy wiozący unikalny obraz - od granicy eskortowała litewska policja drogowa i ochronna. Wie-

czorem „Bitwa pod Grunwaldem” pieczętowanie wniesiona została do Muzeum Sztuki Stosowanej (dawny arsenał Zamku Dolnego). Wczoraj obraz, jak to określili polscy kuratorzy wystawy i restauratorzy, odpoczywał. Najprawdopodobniej dziś przystąpi się do jego zawieszania na ścianie w specjalnie zrekonstruowanej sali na piętrze, w której do października ub. r. ekspozycja

nowana była wystawa „Litewska barokowa sztuka stosowana”.

Od godz. 15.00 dnia 14 kwietnia 1999 roku, codziennie, z wyjątkiem poniedziałków, w godz. od 11.00 do 18.00 można będzie oglądać słynne dzieło Jana Matejki oraz towarzyszącą mu wystawę ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

H. J.

Inflacja w Polsce jest większa niż na Litwie, nie była jednak duszona stałym związkiem z silnym dolarem

Złoty lit

Polska broni swoich producentów. Służą do tego cła, jako instrument polityki ekonomicznej w miarę wzrostu konkurencyjności polskiej gospodarki stosowane w coraz mniejszym stopniu, a także polityka pieniężna. Zasadniczym elementem tej polityki była tzw. dewaluacja krocząca złotego. Od stycznia 1996 r., kiedy zaczęłam często bywać na Litwie, kurs dolara do złotego wzrósł o 60 proc., jeden lit litewski kosztował wówczas 62 grosze, obecnie osiągnął cenę 98,5 grosza za 1 lit. Cena złotówki wobec wymienialnych walut zagranicznych waha się w zależności od koniunktury światowej i nastrojów inwestorów. Pozwała to łagodzić wpływ na Polskę skutków kryzysów zewnętrznych, a także naporu lit w odplywu kapitałów krótkoterminowych (spekulacyjnych).

W dniu 1 stycznia 98 r. i 31 grudnia 98 r. kurs złotówki praktycznie się nie różnił, wynosił 3,5 złotego za dolara. Co nie znaczy, że nie wykazywał wahań w ciągu roku - i to znacznych! Bank centralny - Narodowy Bank Polski - posiada duże rezerwy dewizowe, około 27 miliardów dolarów, ale nie jest skłonny do ingerowania w utrzymanie kursu pieniądza krajowego w sztywnej relacji wobec innych walut - czy to pojedynczej, jak dolar czy marka, czy ich „koszyka”. Do stycznia br. w „koszyku” znajdowało się 5 walut odniesienia, obecnie pozostały dwie: dolar i euro. Na ich podstawie nadal wliczany jest tzw. kurs centralny. Jest on dewaluowany w tempie 0,5 proc. miesięcznie. Służą jako odniesienie dla średniego kursu rynkowego, ustalającego na tzw. fixingu odbywającym się o godz. 16 w NBP. Dostępnym jest w telewizji TVP1 czy Polsatu tego samego dnia i obowiązujące od dnia następnego. Jeśli odchylenie od kursu centralnego sięgnieło by 15 proc., wówczas bank central-

ny zobowiązany jest do interwencji. Obecnie kurs rynkowy odchyłony jest minimalnie od kursu centralnego. Granice odchylenia będą jednak zwiększane, a złoty prowadzony będzie w kierunku całkowitej rynkowej jego wyceny.

Polityka NBP i jej prezes - pani Hannu Gronkiewicz-Waltz, zbiera zasłużone pochwały w świecie, pani prezes zaliczana jest do najlepszych prezesów banków centralnych w Europie, a może i na świecie. W miarę wzmacniania stabilizacji finansowej złotówki zmniejsza się inflacja. Jest większa niż na Litwie, nie była jednak duszona stałym związkiem z silnym dolarem. Nieuniknione w przeksztalcającej się gospodarce zmiany relacji cen, powodujące inflację, nie przekładają się przy dewaluacji na wzrost kosztów wyrażonych w dewizach. Tempo kroczącej dewaluacji złotego zmniejszane jest jednak co jakiś czas, w miarę zmniejszania skali końcowych zmian relacji cen, np. związanych z wycofywaniem dopłat i ulg, ale najprawdopodobniej wkrótce zostanie zniesione.

W ciągu 2 miesięcy od początku tego roku - jako odroczony skutek kryzysu rosyjskiego i wpływu kryzysu w Brazylii, a przede wszystkim ze względu na duże zredukowanie stóp procentowych, spowodujące inflację grubo poniżej 10 proc. rocznie, rynkowy kurs złotówki do dolara wzrósł o ponad 10 proc., ocierając się 4 marca o granicę 4 zł za dolara. Poprawiło to znacznie efektywność eksportu - stwarzając zachętę dla importu towarów z Polski lub zwiększając zysk z eksportowanych produktów - i podrażając jednocześnie import.

Jak wspominałem, polska gospodarka posiada duże rezerwy dewizowe, jej stabilny wzrost nie jest zagrożony, chociaż przewidywany na rok 1999 wzrost gospodarczy będzie niższy niż w roku poprzednim (4,8

proc.) i zostanie zapewne zrealizowany na poziomie 4 - 4,5 proc. Produktu Krajowego Brutto. Gospodarka polska w sposób właściwy reaguje na regionalne wyzwania i nie notuje nieuniknionych sytuacji wzmacniania się krajowego pieniądza do marki i franka francuskiego tylko dlatego, że wzmacnia się wobec nich dolar amerykański, co jest wadą administracyjnego związania lita z dolarem. W czasie początku kryzysu finansowego w Rosji w sierpniu ub. roku spadek kursu złotego sięgnął np. 10 proc., zwiększając możliwości elastycznego reagowania przez polskich eksportatorów.

W ciągu kilku najbliższych lat gospodarka Polski będzie dostosowywała się do euro i wejdzie do europejskiego systemu monetarnego ok. 2005 r. W tym czasie rynek będzie wyceńił złotówkę, sprzyjając amortyzowaniu zagrożeń gospodarczych - presji na polską walutę w jednym czy drugim kierunku. Duże rezerwy dewizo-

we i sprawne banki komercyjne oraz nowoczesne prawo dewizowe gwarantują, że Polska stabilnie dojdzie do tego wytyczonego celu; tak jak doszła do członkostwa w NATO.

Na Kazimierze, 4 marca br. rynek wyznaczył chwilowo rynkowy kurs dolara względem złotówki taki, jak administracyjny kurs lita do dolara. Powstaje pytanie, które warte być może jest uwagi Rządu i Sejmu Republiki Litewskiej: czy w momencie ponownego osiągnięcia w Polsce kursu 4 złotych za dolara nie warto zmienić punktu odniesienia waluty litewskiej i nie związać na jakiś czas lita ze złotówką? Związanie lita ze stabilną walutą państwa regionu - sąsiedniej, prawie 40-milionowej Polski w relacji 1:1 przyczyniłoby się do łatwego ustalenia relacji cen i znaczącego rozwoju handlu polsko-litewskiego. Sposób reagowania gospodarce polskiej na problemy gospodarcze przez zmianę kursu złotego jest adekwatny i do sytuacji go-

spodarki litewskiej - to ten sam region, Europa Środkowa. Gdyby natomiast Polskę dotknął jakiś kryzys, który jest obojętny dla Litwy - zawsze można odwiązać lita od złotówki.

Przedstawiona propozycja ma zalety - z pewnością również ma także wady. Warto jednak dyskutować i na tematy z pozoru może niesensowne. W najpoważniejszej polskiej gazecie „Rzeczpospolita” dwóch uznanych autorów zaproponowało już teraz przejęcie Polski na euro. Fakt, że propozycja ta nie stała się podstawą decyzji politycznej, nie oznacza, że była to propozycja zła. Oznacza jedynie, że Polska zamierza realizować przyjętą jesienią 1998 r. strategię polityki pieniężnej stopniowego dochodzenia do zastąpienia złotego przez euro.

Stanisław Plewako

Warszawa

Tekst wyraża osobisty pogląd autora, który pracuje w Polsce na stanowisku doradcy ministra.

O komentarz poprosiliśmy Artura Płokszto, członka sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów

Bez zachwyty

Zatrzymam się wyłącznie na ekonomicznych aspektach pomysłu, ponieważ stosunek litewskich polityków do tej propozycji, jaki mi się wydaje, byłby jednoznacznie negatywny.

Waluty narodowe z zasady opierane są na dobrach jak najbardziej trwałych i cennych, których wartość jak najmniej się zmienia z czasem. Jeszcze do drugiej wojny światowej większość walut europejskich była oparta na złocie, obecnie opierane są na najbardziej stabilnych walutach światowych, mających największe znaczenie w gospodarce naszego globu. Duże znaczenie ma także handel zagraniczny danego kraju, jego wielkość oraz stabilność waluty podstawowych partnerów gospodarczych. Sztywne przywiązanie waluty narodowej do innej sprawiać jest w małych krajach, w których udział produkcji własnej jest stosunkowo niewielki w porównaniu z całą wielkością handlu zagranicznego.

Lit jest obecnie sztywno przywiązany do dolara USA w stosunku 1:4. W 2000 roku zostanie przywiązany do koszyka, składającego się z dolara i euro (50:50). Zmiana ta z jednej strony zamortyzuje wzajemne wahania kursu dolara i euro, z innej strony zaś jest uwzględnieniem faktu, że podstawowym partnerem gospodarczym Litwy są

kraje Unii Europejskiej. Praktycznie będzie to wariant podobny do stosowanego w Polsce, gdzie złotówka jest przywiązana do takiegoż koszyka. Różnica jest jedna, ale istotna: na Litwie nie ma stosowanej w Polsce kroczącej dewaluacji.

Gdyby nastąpiło przywiązanie lita do złotówki, automatycznie wartość lita zaczęłaby w wyniku polskiej kroczącej dewaluacji spadać w stosunku zarówno do dolara, jaki i do euro. Na Litwie poważnie wzrosła inflacja (teraz jest prawie czterokrotnie mniejsza niż w Polsce), podniosłyby się stopy procentowe, szczególnie oprocentowanie kredytów w litach, co nie wzbudziłoby zachwytu przedsiębiorców. Nie zapomnijmy, że dolar w czasie przeprowadzania denominacji złotówki (1995 rok) kosztował 2,4 zł, a dziś prawie 4 zł.

Przywiązanie lita do złotówki wymusiłoby konwersję litewskich rezerw walutowych w złotówki. Bank Litewski inwestuje rezerwy walutowe za granicą, złotówki mogłyby więc zainwestować wyłącznie w Polsce. Dzisiaj litewskie rezerwy walutowe wynoszą 1,5 mld USD. Podejrzewam, że zainwestowanie takiej sumy w Polsce na pewno przyspieszyłoby rozwój kraju, może więc o to i chodzi w tym pomysle?

Jedni oszczędzają, drudzy korzystają

Stare instrumenty finansowe z nowym lakierem

Od 6 kwietnia na Litwie rozpoczęła się detaliczna sprzedaż bonów lokacyjnych (taupmo lakštai). W trybie konkursu wytypowana banki i przedsiębiorstwa maklerów finansowych, które wezmą udział w rozpowszechnianiu tych papierów wartościowych. Bony lokacyjne można nabyć w "Lietuvos taupomasis bankas", "Žemės ūkio bankas", "Hermis", "Šiaulių bankas", "Ūkio bankas" oraz w przedsiębiorstwie maklera finansowego "Vilniaus bankas" – "Vilfima".

Pierwsza emisja bonów lokacyjnych została ogłoszona 6 kwietnia. Cena jednego bonu – 100 Lt. "Wielkość emisji bonów lokacyjnych nie będzie ograniczona, tj. ci obywatele Litwy, którzy w okresie rozpowszechniania – w ciągu 28 dni wyrażą chęć nabycia tych bonów, będą mogli to zrobić" – powiedział minister finansów Algirdas Šemeta. Pierwsza emisja bonów lokacyjnych potrwa 6 miesięcy. Roczne oprocentowanie wynosi 10,5 proc.

Wyższe odsetki grożą "piramidą"

W USA i innych krajach z normalnie funkcjonującą gospodarką najwyższa roczna stopa procentowa za lokaty w stabilnie działających bankach wynosi 5 proc. Ban-

ki naszego kraju nierzadko płacą znacznie większe odsetki. W jakiej więc tak bardzo popłatne galezie gospodarki banki inwestują pieniądze, skoro obiecują wyższe odsetki? Tymczasem odsetki bonów lokacyjnych będą nawet większe od płaconych przez banki naszego kraju. Z czasem odsetki od nowych emisji bonów lokacyjnych, być może, trzeba będzie podnieść, aż wreszcie powstaną coś na wzór sławetnej "piramidy", gdy wcześniejszym deponentem zwraca się pieniądze i odsetki, biorąc na ten cel pieniądze nowych deponentów (zamiast zainwestowania ich w rentowne galezie gospodarki). Takie "piramidy" w zasadzie prowadzą do katastrofy. Ostatnim przykładem jest upadek "piramid" rosyjskich, bądź brazylijskich. Któż jeszcze przed rokiem mógł uwierzyć, że Rosja nagle zrezygnuje z wykupu papierów wartościowych rządu. Jest to czymś w rodzaju bankrutwa państwa.

Gwarantem – państwo

Na czym polega atrakcyjność tych bonów? Jak twierdzi minister finansów, wykup bonów zapewnia państwo, które bankrutować nie może. Oznacza to, że państwo udziela inwestorom największych gwarancji.

Tak informują media. A jak

może być w rzeczywistości? Bankrutwo państwa może i jest mało prawdopodobne. Przeszło do wodzi jednak, że może ono nagle oświadczyć, że te lub inne papiery wartościowe tymczasowo nie będą wykupywane (tak było z obligacjami, jak też z certyfikatami banku oszczędności).

A gdy ta "tymczasowość" się skończy (o ile w ogóle się skończy), "papiery wartościowe" już znacznie stracą na wartości. A usprawiedliwienie niestety jest znaleźć. Wszak kierownicy "Lietuvos taupomasis bankas" usprawiedliwiali się, że normalne rozpowszechnienie emisji akcji bankowych zakończili... kryzys w Azji.

Wśród zalet bonów lokacyjnych media wymieniają też odsetki wyższe niż w przypadku lokat bankowych. I jeszcze jedna istotna sprawa – to wyгода. Bony lokacyjne będzie można nabyć w dowolnym oddziale banków. W swoim czasie obywatel, mający tysiąc lub kilka tysięcy litów, musiał płacić maklerom finansowym (przy zakupie np. papierów wartościowych rządu) dosyć duże sumy, które pochłaniały znaczną część "zysku".

Banki nie inwestują i nie kupują

Sporo banków litewskich oraz innych znaczących inwestorów od

jesieni roku 1998 nie inwestuje i nie kupuje papierów wartościowych rządu. Właśnie w związku z tym i z powodu znacznego spadku zaufania wobec rządu nie odbyło się kilka aukcji rządowych papierów wartościowych, a na kilku sprzedano zaledwie 20-30 proc. obligacji. Aukcje, które się nie odbyły lub zostały częściowo przeprowadzone, "zmuszają" do podnoszenia i bez tego niemałych odsetek. Wielu inwestorów obawia się możliwej dewaluacji litu. Ponadto rząd Litwy, który już niejednokrotnie zmieniał własne "zasady gry" (mam na myśli np. ustawy podatkowe i in.) może postąpić tak, jak w roku ubiegłym rząd rosyjski i odmówić wykupu wewnętrznych i zagranicznych pożyczek – obligacji itp. Miejmy nadzieję, że rząd litewski nie postąpi w ten sposób, gdyż potem już nie będzie można ściągnąć inwestorów i nie wpłynę żaden cent.

Czytelnik zapyta: "Pisaliście, że ryzykowną sprawą jest nabywanie papierów rządowych, których jednak wiele się kupuje"? Do takiego wielkiego ryzyka zmieszane są przede wszystkim przedsiębiorstwa asekuracyjne. Zgodnie z prawem RL, zmieszane są one określona sumę zainwestować w papiery wartościowe rządu. Wiadomo, że są też nie zmuszani przez nikogo inwestorzy, którzy chcą podjąć ryzyko. Niemniej, celem naszego artykułu jest ostrzeżenie Czytelników przed tym, jak wielkie jest ryzyko...

Któż może zaprzeczyć, że po 3 lub nawet 5 latach, gdy bony lokacyjne o dłuższym terminie będą musiały być wykupione, nie ogłoszą się, że obecnie nie można tego uczynić w związku z "kryzysem w Azji", "kryzysem w Rosji", autorytatywni naukowcy ekonomistów w mediach zasugerują, że wykup bonów lokacyjnych katastroficznie zwiększy masę pieniędzy i rząd w najlepszym razie odroczy zwrot środków do chwili, aż inwestorzy ukończą 85 lat.

Samobójcza inwestycja?

Jak twierdzą niektórzy maklerzy finansowi, tylko samobójca może kupić obligacje, rozliczone na 5 lat. Przed wprowadzeniem nowych instrumentów finansowych, Ministerstwo Finansów powinno chociaż w pewnym stopniu przeanalizować, dlaczego LTB nagle krótkim zawiadomieniem w prasie (którego niektórzy właścicie-

le certyfikatów mogli też nie zauważyć) zmusiło do ich zwrócenia, aczkolwiek niewiele już pozostawało czasu do wypłaty obiecanych solidnych odsetek, dlatego certyfikaty z pieczęcią, potwierdzającą ich nabycie na Litwie, wcale nie były indeksowane. Czy Ministerstwo Finansów przed emitowaniem bonów lokacyjnych nie powinno zainteresować się, dlaczego inne instrumenty finansowe ministerstwa przekształciły się w nie kontrolowane przez nikogo "parodie". Np. przeszło 400 inwestycyjnych spółek akcyjnych lub obecna giełda papierów wartościowych, na której można nabyć akcje dobrze prosperującego "Naftotiekisu", wbrew Konstytucji Litewskiej (własność prywatna jest nieetykalna) "na siłę" wymienia się te akcje na akcje "Mażeikijskiej ropy", ponoszącej olbrzymie straty. Naruszenia artykułów Konstytucji Litewskiej tuszują się uchwałami rządu itp. Gdzie więc jest gwarancja, że po wygaśnięciu terminu bonów lokacyjnych, uchwała rządu nie odroczy się wypłaty pieniędzy itp. (w związku z ... i dalej następuje wyszczególnianie szablonowych przykładów).

Czy nie powinno Ministerstwo Finansów, przed rozpoczęciem zakrojonej na wielką skalę kampanii reklamowej nowych papierów wartościowych, zastanowić się, czego (jakich gwarancji) rzeczywiste potencjały ich potencjalni nabywcy. Oczywiście, rządowi, zamiast myśleć, łatwiej jest dać grubą forszę (wszak nie jego własna reklama i mediom na reklamę. Czego zaś potrzebują nabywcy (tzn. my) atrakcyjnych reklamówek (w rodzaju banku "Sekundė" lub "Balticbank") – czy prawdziwych gwarancji, udowodnienia, że tym papierem nie grozi żadna dewaluacja (np. w stosunku do dolara) itp.? Jeśli te papiery są aż tak wiarygodne, jak to deklarują przedstawiciele rządu, po co więc cała ta reklama? Czyżby Ministerstwo Finansów miało tak wielu konkurentów, że musi walczyć o rynek papierów wartościowych? Ale z kim? Przecież reklama papierów wartościowych na Litwie jest zabroniona (wyjątek stanowi rząd). W tej sytuacji nasuwa się myśl o tym, że "produkt", któremu nie da się zapewnić odpowiedniej jakości, wspierany jest hasłem o rzekomej jakości.

Mieczysław Paliewicz,
doktorant SGH w Warszawie



Jako jedni z pierwszych bony lokacyjne nabyli ministrowie finansów i spraw zagranicznych – Algirdas Šemeta i Algirdas Saudargas. 6 kwietnia ukazała się pierwsza emisja bonów lokacyjnych. Będzie ona rozpowszechniana w ciągu jednego miesiąca. Bony lokacyjne są do nabycia w Litewskim Banku Oszczędności, Banku Gospodarczym, Banku Szawelskim, oraz w przedsiębiorstwie "Vilfima" maklera finansowego Banku Wileńskiego. Odsetki roczne pierwszej emisji bonów lokacyjnych wynoszą 10,5 proc. Fot. ELTA

Jak jest finansowany rejon wileński

Budżetowe dysproporcje

W końcu ubiegłego miesiąca w Sejmie odbyła się dyskusja dotycząca obiektywności kształtowania budżetu i przydzielania środków poszczególnym samorządom rejonów i miast. Środki budżetowe są przydzielane zgodnie z ustawą z dn. 2.07.97. Metodą określenia środków budżetowych uwzględnia liczbę ludności rejonu oraz jego wielkość terytorialną. Nie bierze się zaś pod uwagę składu demograficznego (dzieci do lat 18, emeryci oraz inwalidzi). Właśnie bez tego wskaźnika wynikają

rażące dysproporcje. Rozpatrmy to na przykładzie zatwierdzonego na 1999 rok budżetu rejonu wileńskiego, porównując go z niektórymi innymi rejonami Litwy.

Rejon wileński liczy 24 274 osoby niepełnoletnie (do lat 18). Suma przeznaczonych środków budżetowych wynosi 6155,5 tys. litów, czyli po 254 lity na osobę. Te same wskaźniki dla rejonu skuodaskiego wyglądają następująco: niepełnoletnich jest 8090, zaś środków – 8025 tys., czyli po 992 Lt na osobę. W rejonie janiskim

6944,6 tys. litów dla 9761 osób, co stanowi po 711 Lt na osobę. W rejonie szylaskim – 9954,4 tys. litów dla 10 199 osób, co daje 976 Lt na osobę.

Podobny obraz wyklaruje się, gdy weźmiemy sytuację pod względem finansowania emerytów. W rejonie janiskim dla 7432 osób w wieku emerytalnym przeznacza się 3079,8 tys. litów środków budżetowych. Wypada po 414 Lt na osobę. W rejonie skuodaskim 3383,3 tys. litów przydziela się dla 6357 emerytów, czyli po 532 Lt na osobę. Podobnie jest w niektó-

rych innych. Dla rejonu wileńskiego zaś asygnuje się 2374,5 tys. litów na 16 146 osób. A więc zaledwie 147 litów na osobę.

Rozpatrmy jeszcze sytuację, dotyczącą ludzi niepełnosprawnych. W rejonie szylaskim na 2773 osoby niepełnosprawne przydzielono 1125,9 tys. litów. Wynosi to 406 Lt na osobę. W rejonie skuodaskim na 2211 osób – 1045,1 tys. litów, czyli 473 Lt na osobę. Natomiast w rejonie wileńskim, liczącym 6551 niepełnosprawnych, jest 936,6 tys. litów. Stanowi to na 1 osobę zaledwie ... 143 Lt.

Nie przytoczyłem tu liczb dotyczących miast. Bo, na przykład, w mieście Neringa na 1 niepełnoletniego przypada 7877 Lt, na 1 niepełnosprawnego – 4406 Lt oraz na 1 emeryta – 4291 Lt.

Takie są skutki istniejącego systemu kształtowania budżetu. Winnych, jak zwykle, nie ma, ponieważ zrobiono w całkowitej zgodzie z prawem. Tylko mieszkańcom rejonu wileńskiego od tego wcale nie jest lżej.

Jan Minciewicz,
poseł na Sejm RL

W szkołach polskich wskaźnik lepszy niż w kraju Egzaminy maturalne nie za górami

Mimo że w tym roku egzamin maturalny z języka polskiego należy do nieobowiązkowych, ustny będzie składało więcej maturzystów niż w roku ubiegłym. Takimi danymi dysponuje Centrum Egzaminacyjne MOiN Litwy, które w swojej notatce przysłanej do szkół zaznaczyło, że egzamin z polskiego stał się bardziej popularny. W roku ubiegłym ustny polski składało 31 proc. maturzystów, w tym roku będzie go składało 41 proc. maturzystów wszystkich szkół polskich.

Za dziewięć dni rozpoczyna się egzaminy państwowe sposobem scentralizowanym. W skali kraju matematykę na poziomie A będzie składało 42 proc. abiturientów, historię na poziomie A - 47 proc. Jak na tym tle wyglądają szkoły polskie?

W Wileńskiej Szkole Średniej im. A. Mickiewicza spośród 49 tegorocznych maturzystów matematykę na poziomie A będzie składało 30, historię, która, jak wiadomo, jest egzaminem „do wyboru” zamierza składać sposobem scentralizowanym 20 osób. Gdy się doda, że wielu uczniów będzie z języka polskiego składało też na poziomach A i B, czyli w szkole, to procent maturzystów „mickiewiczów”, którzy będą składać pisemny i ustny egzamin z języka ojczystego jest bardzo po-każny. Podobnie jest w Wileńskiej Szkole Średniej im. Jana Pawła II. Gdy się połączy różne formy egzaminów z języka ojczystego, to wygląda na to, że niemal wszyscy maturzyści będą go składali. Spośród 53 abiturientów tej szkoły 23 będzie składało egzamin państwowy z matematyki i 24 osoby - z historii.

Cieszy, że maturzyści szkół polskich wykazują zainteresowanie wyższymi studiami, nie obawiają się konkurencji, nie przeraża ich gorsza (?) znajomość języka państwowego. Podczas egzaminu państwowego z historii składający będą mieli do dyspozycji specjalnie wydany litewsko - polsko - rosyjski słownik z zakresu tego przedmiotu.

Zdaniem dyrektora „mickiewiczówki” Czesława Dawidowicza, wielu maturzystów wypróbuje swe siły, składając egzaminy maturalne sposobem scentralizowanym. Uważają złożenie egzaminu państwowego za sprawę prestiżową, nawet w przypadku, gdy ten egzamin nie będzie potrzebny podczas wstępowania na studia.

Prawdopodobnie w przyszłym roku tryb egzaminów maturalnych znów ulegnie zmianie. Do 14 maja specjalna komisja robocza ma opracować projekt koncepcji składania egzaminów maturalnych. W składzie 9-osobowej grupy roboczej jest dyrektor szkoły im. Jana Pawła II Adam Błaszkiewicz, który ma czuwać nad specyfiką egzaminów dla szkoły mniejszości narodowych.

Krystyna Adamowicz

Uczącym się za granicą – później

Obywatele Litwy, którzy uczą się w innych krajach i abiturienti, kształcą się w domu, państwowe egzaminy z matematyki i historii będą składali później – w czasie powtórczej sesji egzaminów państwowych.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra oświaty i nauki Korneliusa Platelisa, egzaminy państwowe z matematyki dla tych uczniów odbędą się 4 maja, z historii natomiast – 6 maja, podaje ELTA. Tymczasem pozostali abiturienti egzaminy państwowe z

matematyki i historii złożyli wcześniej – odpowiednio 17 i 24 kwietnia.

Kandydat, który uczy się w innym kraju, podanie w centrum egzaminacyjnym powinien złożyć do 26 kwietnia. Należy w nim wskazać, jaki egzamin państwowy pragnie się zdawać oraz podać numer faksu szkoły. Centrum egzaminacyjne przśle zadania do miejsc, wskazanych przez ambasady Litwy. Kandydat, kształcący się w domu, podanie składa na ręce dyrektora szkoły.

Rodzina • Oświata • Wychowanie

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”

nr
42

Czarnoborzanie w Krakowie



Cała gromada czarnoborska razem z gospodarzami krakowskimi.

Fot. archiwum szkolne

W połowie marca br. piętnastoosobowa grupa młodzieży szkoły polskiej w Czarnym Borze wyjechała do Krakowa na zaproszenie dyrekcji Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. St. Konarskiego.

W poniedziałek przed godz. 12:00 witała nas młodzież licealna razem z dyrektką oraz nauczycielami. Uczniowie zamieszkali w rodzinach rówieśników, natomiast opiekunowie grupy - w hotelu „Alf”. Czekaliśmy na nas atrakcyjne niespodzianki: wycieczki, lekcje z języka polskiego, obcego, historii, matematyki, informatyki. Mieliśmy przepiękne wycieczki na Wawel, np. Wzgórze Wawelskie jest najcenniejszym w świecie zespołem zabytkowym, na który składają się: Zamek Królewski, Katedra Krakowska i fortyfikacje. W jednej z wież Katedry podziwialiśmy największy w Polsce dzwon „Zygmunt”, ufundowany przez króla Zygmunta Starożytnego w roku 1520. W Zamku Królewskim oglądaliśmy ekspozycje muzyczne: Komnaty Skarbiec, Zbrojownię, Wschód w zbiorach Wawelskich.

Podziwialiśmy legendarnego Smoka. Wiele wrażenia wywarła architektura kościołów krakowskich, np. Kościół Św. Andrzeja, kościół św. Piotra i Pawła reprezentuje rzymski barok. Natomiast największym gotyckim bazylikiem jest Kościół Dominikanów. Zwiedzając Kościół Mariacki słuchaliśmy cogodzinnego hejnału, zachwycaliśmy się ołtarzem Wita Stwosza.

Zwiedziliśmy Oświęcim i Brzezinki - lagry, które pochłonęły miliony niewinnych ofiar w czasie okupacji hitlerowskiej. Zakopane witało nas wspaniałą pogodą i słońcem. Po raz pierwszy ujrzelśmy piękne szczyty, skrzępy się śnieg, górali w ich pięknych strojach. Radości naszej nie było końca.

Zwiedziliśmy Rydlówkę - miejsce napisania dramatu „Welele” przez St. Wyspiańskiego. Teatr J. Słowackiego zachwyił nas swoją architekturą oraz pantomimą, którą obejrzelśmy na scenie. Natomiast Teatr Ludowy

1938-39 pracował w Komisariacie Pracy, a następnie przeszedł do Biura. Jego stanowisko Referenta Prasowego Premiera objął ojciec niżej podpisanego Leonard Korowajczyk. Jako oficer rezerwy Tadeusz Ciszewski pod koniec sierpnia 1939 został zmobilizowany. Znalazł się gdzieś na Wołyniu i został w okrutny sposób zamordowany przez Ukraińców.

Szkoła „Promień” powstała ok. 1930-32. Znajdowała się gdzieś na Zwierzyniecu, ale ze sta-

skich. Podziwialiśmy legendarnego Smoka.

Wiele wrażenia wywarła architektura kościołów krakowskich, np. Kościół Św. Andrzeja, kościół św. Piotra i Pawła reprezentuje rzymski barok. Natomiast największym gotyckim bazylikiem jest Kościół Dominikanów. Zwiedzając Kościół Mariacki słuchaliśmy cogodzinnego hejnału, zachwycaliśmy się ołtarzem Wita Stwosza.

Zwiedziliśmy Oświęcim i Brzezinki - lagry, które pochłonęły miliony niewinnych ofiar w czasie okupacji hitlerowskiej.

Zakopane witało nas wspaniałą pogodą i słońcem. Po raz pierwszy ujrzelśmy piękne szczyty, skrzępy się śnieg, górali w ich pięknych strojach. Radości naszej nie było końca.

Zwiedziliśmy Rydlówkę - miejsce napisania dramatu „Welele” przez St. Wyspiańskiego. Teatr J. Słowackiego zachwyił nas swoją architekturą oraz pantomimą, którą obejrzelśmy na scenie. Natomiast Teatr Ludowy

przywitał nas sztuką W. Szekspira „Wesołe kumoszki z Windsoru”.

W czytelni Liceum z miłą panią Heleną mieliśmy prelekcję nt. „Trylogii” H. Sienkiewicza, a wieczorem oglądaliśmy film „Ogniem i mieczem” w kinie „Uciecha”.

Wieliczka - kopalnia soli, która była czynna od XIII wieku, zaskoczyła nas swymi cudami podziemnymi.

Czas upływał ciekawie i szybko. W niedzielę, 28 marca królewskie miasto Kraków - najpiękniejsze z polskich miast - żegnało nas wiosenną, słoneczną pogodą. Były uśmiechy i tęże.

Serdecznie dziękujemy Dyrekcji Liceum, profesorom, którzy się nami opiekowali, Rodzinom, w których mieszkaliśmy, Wspólnoty Polskiej za pokryte koszty podróży. Zdobyte wiadomości i wrażenia na długo pozostaną w naszej pamięci i sercach.

Alina Mikołajewicz, kierowniczka wycieczki, nauczycielka szkoły polskiej w Czarnym Borze

Z historii szkolnictwa wileńskiego

Być może o „Promieniu” starzy wilmianie wiedzą coś więcej

W międzywojennym Wilnie było wiele szkół, każda z nich miała swoją historię, która zazwyczaj kończyła się na roku 1939. Jedną z takich placówek oświatowych była Szkoła Powszechna „Promień”. Właściwie żadne dokumenty nie zachowały się, a pamięć ludzka jest zawodna. Zresztą coraz mniej b. uczniów pozostałe wśród nas. Autor zwraca się do wszystkich, którzy mogą coś wnieść do poszerzenia wiedzy o tej szkole, o przekazanie swoich wspomnień lub innych materia-

łów. Poniższy tekst nie pretenduje do opisu historii tej placówki, a wiadomości w nim zawarte, pochodzą od nieżyjącej od wielu lat Haliny Korowajczykowej.

Szkoła Powszechna „Promień” w Wilnie powstała z inicjatywy kilku osób, wśród których pierwszoplanową rolę odegrał Tadeusz Ciszewski. Tadeusz Ciszewski ukończył Gimnazjum w Białymstoku, studia na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie i osiadł w tym mieście. Ożenił się i miał syna Janusza. Gdzieś około

1938-39 pracował w Komisariacie Pracy, a następnie przeszedł do Biura. Jego stanowisko Referenta Prasowego Premiera objął ojciec niżej podpisanego Leonard Korowajczyk. Jako oficer rezerwy Tadeusz Ciszewski pod koniec sierpnia 1939 został zmobilizowany. Znalazł się gdzieś na Wołyniu i został w okrutny sposób zamordowany przez Ukraińców.

Szkoła „Promień” powstała ok. 1930-32. Znajdowała się gdzieś na Zwierzyniecu, ale ze sta-

rych fotografii trudno ustalić dokładny adres. Szkoła była placówką prywatną i jako taka była dosyć elitarna. Wśród uczniów było wielu noszących historyczne nazwiska.

Prawie od początku istnienia „Promienia” matką niżej podpisanego najpierw jako Halina Kuczyńska, a od 1933 Korowajczykowa, pracowała w tej szkole jako nauczycielka. W 1936 szkoła przeniosła się na ul. Piłsudskiego, drugi lub trzeci dom za skrzyżowaniem z ul. Wiwulskiego, po

stronie parzystej. Przy szkole istniało również przedszkole, ale gromadką dzieci była nieliczna. Jednym z wychowanków, poza autorem, był Zygmunt Makoinik, syn znanego scenogafisty z Teatru Dramatycznego na Pohulance.

W 1939 lub 1938 r. kierownictwo „Promienia” przejęła, po Tadeuszu Ciszewskim, Halina Korowajczykowa. Szkoła borykała się z wieloma trudnościami. Nabór uczniów, zapewne ze względu na wysokie koszty, był niezbyt duży. (Dokończenie na str. 7)

WYRSZAJĄC DO POLSKI UBEZPIECZ SIĘ I NIE TRZYMAJ PIENIĘDZY W JEDNYM MIEJSCU - radzi polska policja

1. Niezbyt bezpieczna Polska

W prasie litewskiej często ukazują się informacje o niebezpieczeństwach (napady, wymuszanie haraczy, kradzieże samochodów), które czują na obywateli Litwy na terenie Polski. „Kurier Wileński” postanowił sprawdzić - czy rzeczywiście Polska się stała niebezpiecznym krajem dla gości z Litwy i zwrócił się z tym pytaniem do przedstawicieli polskiej policji - funkcjonariuszy, których bezpośrednim obowiązkiem jest obrona ludzi przed bandytami.

Litwini - naród cywilizowany

Jeśli chodzi o turystów z Litwy, to kłopotów z nimi nie mamy. Litwini, także zresztą, jak Estończycy czy Łotysze, po pierwsze, są bardziej cywilizowani i mają nieco inną kulturę i filozofię życia niż przedstawiciele innych państw. Powiedzieć „Kurierowi Wileńskiemu” rzecznik prasowy Komendanta Stołecznej Policji (KSP) podkomisarz Dariusz Janas: - Poza tym republiki nabywały w byłym ZSRR były najbogatsze.

Wyższy społeczno-materiałny status mieszkańców Litwy sprawia, że w handlu z Polską prowadzą oni pierwsze skrzypce (notabene, największymi przemytnikami przez granice Polski są rów-

nież mieszkańcy naszego kraju, a najwięcej wytworów praktycznych płyt kompaktowych czy gier komputerowych jest na Litwie).

Jednak wyższy społeczno-materiałny status turystów z Litwy powoduje także, że w większości stają się oni ofiarami przestępstw.

Bracia - krzywdzicielami

Jak wspominaliśmy, obywatele Litwy w większości bywają ofiarami przestępstw. A kim są ci, co krzywdzą przybyszy zza wschodniej granicy? Otóż to za reprezentanci byle, „bratniej rodziny” - Ukraińcy, Białorusini, Rosjanie.

I tu napotykać możemy trudności - mówił D. Janas. - Polskie prawo karne, zresztą jak i każde prawo karne wymaga, by osoba poszkodowana zgłosiła zameldowanie o dokonany przestępstwo i ewentualnie przez jakiś czas była do dyspozycji policji, by w przypadku schwytania złodzieja, jeśli to była kradzież, mogła go rozpoznać. Tylko w wypadku sprawa średniego rozpoznania sprawca może zostać aresztowany. Natomiast turyści z Litwy przyjeżdżają do Polski na dzień, lub dwa, najczęściej w celach handlowych i nie mają czasu, aby czekać. Dokonane przestępstwa przeważnie nie bywają zgłaszane - przestępcy wiedzą o tym i z tego korzystają.

Jeżeli ofiara nie ma czasu, by zostać w Polsce, należy, po zgłoszeniu zameldowania, zostawić telefon kontaktowy (może to być, np. Konsulat Litwy) i upoważnić konkretną osobę (np. Konsula) do reprezentowania swoich interesów w Polsce.

W Warszawie jest niebezpiecznie

Przyznali to wszyscy rozmawiający z „Kurierem Wileńskim” funkcjonariusze policji.

Najniebezpieczniejsze miejsca Warszawy - to tereny dworców kolejowych i autobusowych, a zwłaszcza dworce: Warszawa Zachodnia i Warszawa Centralna, które mają bezpośrednie połączenia z Wilnem. Tu na turystów z Litwy oczekują „rosyjskojęzyczni” zbroje.

Trzeba też pamiętać o tym - twierdzi D. Janas, - iż w momencie, gdy jest patrol policyjny, czy wycieczka jest w zwartej grupie, przestępcy zwykle nie atakują. Gdy widzą, że jakiś człowiek jest sam, chce wymienić pieniądze w kantorze, lub znajduje się w odludnym miejscu, wtedy, jak szakale - w kilka osób, atakują. Zachowują się brutalnie i bezczelnie. W celu uniknięcia przykrych zajść, radzilibyśmy poruszać się w



Trzymanie pieniędzy i dokumentów w jednym miejscu grozi ich utratą.
Fot. Marian Paluszkievicz

grupach w miejscach publicznych, nie chodzić na odludziu, nie „afiszować” posiadanych pieniędzy i możliwe jak najszybciej opuścić teren dworca. Poza tym, istnieje ogólnopolicyjna możliwość uniknięcia większych strat - nigdy nie wolno mieć pieniędzy w jednym miejscu. Utrapieniem dla policji jest noszenie szaszetek na pasku - gdzie są wszystkie pieniądze i dokumenty. Nawet w wypadku stawiania oporu sprawca po pro-

stu zrywa taką szaszetkę i kradnie cały dobytek. Najlepiej by było, gdyby zwykły turysta posługiwał się czekami podróżnymi lub kartami kredytowymi, które wyeliminują możliwość ewentualnych strat. Zalecane jest również ubezpieczenie się przed podróżą. - I w żadnym wypadku nie wolno obcować z nieznanymi, odpowiadając na ich pytania - radzi D. Janas.

(Cdn.)

Paweł Kobak

„Praworządność” przed sądem

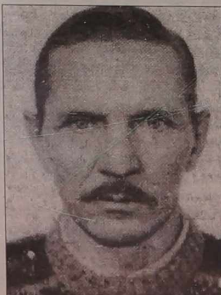
Prokuratura Generalna zakończyła śledztwo w sprawie byłych funkcjonariuszy praworządności wysokiej rangi i we wtorek przekazała ją do Wileńskiego Sądu Okręgowego.

Sprawa karna dotyczy 5 byłych funkcjonariuszy, oskarżonych o wymuszenie łapówek na wielką skalę, nadużywanie stanowiska służbowego i o pomoc w popełnieniu przestępstwa.

Przed sądem staną: były komisarz zarządu kontroli grup przestępczych wydziału badań zorganizowanej przestępczości Departamentu Policji przy MSW RL Jan Wojsznis, komisarz zarządu kontroli wydziału badań zorganizowanej przestępczości w sferze ekonomiki Pranas Algis Žilionis, st. komisarz

wydziału badań przestępstw ekonomicznych wileńskiego Głównego Komisarzatu Policji Arvydas Lukoševičius, inspektor wydziału badań przestępstw ekonomicznych policji kryminalnej tego samego komisarzatu Darius Liepus oraz komisarz-inspektor pododdziału Kęstutis Jakutis.

Wojsznis został zatrzymany w czerwcu ubiegłego roku na podstawie podejrzenia o wzięcie łapówki w wysokości 15.000 USD od spółki „Kuercus”. Oskarżony w tej spółce przeprowadził rewizję i zabrał różne dokumenty. Później, przez pośrednika, za zwrot dokumentów zażądał pieniędzy od kierownictwa spółki. W trakcie śledztwa w tej sprawie zatrzymano później jeszcze 4 funkcjonariuszy. (BNS)



Policja poszukuje...

...Aleksandra Rogacziowa (ur. 1949 r.), który zaginął 12.02.1999 r. Rysopis poszukiwanego: wzrost - 180 cm; budowa ciała - szczupła; włosy proste; oczy niebieskie; nosiły wasy. Osoby, które cokolwiek wiedzą o losie zaginionego, proszone są o poinformowanie wydziału poszukiwań wileńskiego Głównego Komisarzatu Policji: tel. 72-19-42.

Ofiara okazała się... przestępcą

Jak powiadomił nas mł. inspektor Czesław Juodis, 6 kwietnia br. o godz. 2 min. 40 funkcjonariusze wydziału przestępstw kryminalnych Komisarzatu Policji rej. wileńskiego otrzymali zawiadomienie z wileńskiego szpitala, że przywieziono mężczyznę z raną ciętą szyi.

...Do tragedii doszło około godz. 24.00 w nocy. W domku działkowym należącym do Aleksinów, we wsi Kowalki (gmina mariampolska, rej. wileński) prawdopodobnie obchodzono ciąg dalszy Świąt Wielkanocnych. Swietłana Aleksina (ur. 1979 r.) w towarzystwie kilku osób oraz przybyłego „w goście” młodego mężczyzny pili alkohol. I jak to zwykle bywa w takich przypadkach, doszło do sprzeczek między młodymi. Świadkowie konfliktu pośpiesznie opuścili domek i wypadki rozwijały się już „sam na sam”. Trudno teraz ustalić prawdziwą przyczynę tego, co się dalej sta-

ło. Dziewczyna twierdziła na przesłuchaniu, że młody człowiek do niej się „czepiał”, potem, gdy Swietłana stawiała opór, zaczął ją bić... Ta schwyła noż i dźgnęła napastnika w szyję. Choć rana nie była głęboka i rannego odwieziono do szpitala, prawdopodobnie na skutek wykrwawienia się, w szpitalu około godz. 9-10 z rana mężczyzna zmarł. Swietłanę Aleksinę zatrzymano na 48 godzin. Na razie.

W trakcie śledztwa ustalono, że denatem był prawdopodobnie Aleksandras Komarovas (na zdjęciu). Dziewczyna zeznała, że widziała go zaledwie kilka razy i właściwie nic ich nie łączyło. Nie była też pewna imienia i nazwiska i dlatego kryminaliści rozpoczęli sprawdzanie tożsamości zabitego. W wydziale poszukiwań Głównego Komisarzatu Policji wyjaśniło się, że Aleksandras Komarovas był... poszukiwany od 1997 r. przez wileński Komisarz Po-



licji nr 3 za rabunek i uprowadzenie samochodu. 2 lata Komarovas przypuszczalnie ukrywał się w domkach działkowców, gdzie wreszcie dosięgnął go los...

Jeżeli ktoś z krewnych denata rozpozna go na przedstawionym zdjęciu, proszony jest o poinformowanie policji kryminalnej rej. wileńskiego na telefon: 72-86-81.

Irena Litwin

Podpalenie

Pożar sklepu w Kownie

Wczoraj w nocy w Kownie podpalono sklep towarów przemysłowych, należący do ZSA „Dama”.

Jak poinformował agencję ELTA Departament Ochrony Przeciwożarowej i Ratowniczo, pół godziny po północy pożar wybuchł na ulicy Bajoru, na

piętrze murowanego budynku. Podczas pożaru spłonęły znajdujące się w magazynie towary przemysłowe, część dokumentów ewidencji buchalteryjnej. Pozostała część została uszkodzona. Płomień zgaszono mniej więcej w ciągu półtorej godziny.

W wyniku pożaru ucierpiało 720 m kw. pomieszczeń „Damy”. Podczas gaszenia pożaru zalano wodą sklep spożywczy na parterze, należący do ZSA „Venta”.

Stratycy nie mają wątpliwości co do umyślnego spowodowania pożaru. Śledztwo trwa.

Polska

Apeł

Prezydium Konferencji Episkopatu Polski zwróciło się w środę z apelem o ofiary pieniężne i modlitwy o pokój dla „cierpiącej ludności Kosowa”.

Ofiary pieniężne będą zbierane w najbliższą niedzielę - poświęconą Miłosierdziu Bożemu - we wszystkich kościołach katolickich w Polsce. „Prezydium Konferencji Episkopatu Polski z wielkim bólem przyjmuje napływające wciąż informacje o dziesiątkach tysięcy uchodźców z Kosowa, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swej ziemi. Czyski etniczne, bombardowania i masakry w sposób bolesny dotykają naszych braci w wierze, którzy jako dzieci Boże przynależą do ludów bałkańskich” - głosi komunikat Prezydium Episkopatu Polski.

Zdaniem Prezydium Episkopatu, „w obliczu dokonującej się na naszych oczach tragedii nikt nie może pozostać obojętny - jedna z najsmutniejszych godzin w historii Europy domaga się solidarności duchowej i materialnej wszystkich chrześcijan”.

Korupcja

W tym roku polskie służby zwalczające korupcję zarejestrowały 94 przypadki sprzedawczych urzędniczej oraz przekupstwa - napisano w raporcie przygotowanym w MSWiA, z którym zapoznają się w środę posłowie z komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

W zeszłym roku wszczęto 411 postępowań o przyjęcie lub wręczenie łapówki w zamian za określone korzyści. W Polsce rocznie rejestruje się ok. tysiąca przestępstw związanych z korupcją.

W zeszłym roku udowodniono przyjęcie łapówek na sumę 5,7 mln zł, aresztowano 37 osób. Służby zwalczające ten proceder nie potrafią jednak w pełni ocenić skali występowania tego zjawiska w Polsce.

Łapówki wręcza się m.in. w celu zatajenia informacji mających wpływ na kurs akcji na giełdzie lub informacji tajnych, umożliwiających bardziej opłacalną grę na rynku papierów wartościowych. Daje się również łapówki w celu zaniżenia należności celnych i podatkowych.

Pomoc

Przyjęcie 500 uchodźców z Kosowa zadeklarował we wtorek przedsejmiorca i poseł AWS z Sosnowca, Marek Kolański. Adaptację pomieszczeń dla uchodźców i ich utrzymanie zamierza sfinansować z własnych środków.

Uchodźcy mieliby zamieszkać w - należącym do Kolańskiego - dawnym kompleksie rekreacyjno-mieszkalnym w Sławocynie koło Dąbrowy Górniczej (woj. małopolskie). Zdaniem posła, budynki będą gotowe na przyjęcie imigrantów za 2-3 tygodnie. Niezbędne remonty przeprowadzą należące do niego firmy.

Poseł Kolański podkreślił, że jego inicjatywa jest niezależna od rządowej deklaracji dotyczącej zaproszenia tysiąca uchodźców. Do pomocy uchodźcom skłonił Kolańskiego m.in. wieloletnie apele papieża o pokój w Kosowie i pomoc humanitarną dla ofiar konfliktu.

Chleb i telefon dla uchodźców

Setki wygłodzonych i zmęczonych albańskich uchodźców czekały w środę w słońcu na swój pierwszy chleb w obozie Stankovec w Macedonii, do którego w nocy przewieziono ich z ziemi niemieckojęzycznej na macedońsko-kosowski granicy.

Niektórzy z ludzi, czekających w kilkudziesięciometrowej kolejce, spędzili ponad tydzień w błocie i brudzie koczowiska na przejściu granicznym Blace. „Dziesięć dni się nie mylem, nie spałem i prawie nie jadłem” - wzrusza ramionami 23-letni Driton, mechanik z Prisztiny. „Nie myślałem nawet, że człowiek może tak żyć”.

Improwizowany oboz w Blace, w którym wg szacunków Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców (UNHCR) koczowało około 65 tysięcy osób, macedońskie władze zlikwidowały w nocy z wtorku na środę. „Po prostu zaparkowali nas do autobusów i przewieźli kilka kilometrów dalej” - opowiada 25-letnia

Aferdita, znająca Dritona.

„Kiedy nas tu przewożono, nikt nas nie zarejestrował, nikt nie zapytał, gdzie są nasi bliscy, czy kogoś nie zgubiliśmy, czy kogoś nie szukamy” - skarżą się.

Francuskie oddziały NATO, które postawiły oboz, zorganizowały łączność - przed namiotem, za improwizowanym ogrodzeniem stoi telefon satelitalny. Do telefonu koleją tylko trochę krótsza niż do chleba.

Ludzie proszą też dziennikarzy i pracowników organizacji humanitarnych o możliwość skorzystania z telefonu komórkowego. Niektórzy podają numery telefonów, pod które mamy zadzwonić i zawiadomić ich krewnych, że żyją.

Driton dzwoni na komórkę wujka, który przedostał się do Albanii. Po krótkiej rozmowie zwraca telefon z szerokim uśmiechem na twarzy. „Moi są żywi i zdrowi” - mówi. „Zostali w Kosowie, ale



Setki uchodźców potrzebują nie tylko chleba, ale i pomocy medycznej. Fot. EPA-ELTA

chyba nie im się nie stało”.

Ludzie w obozie są poważnie zmartwieni - w środę dotarli do nich wiadomości, że serbskie władze zamknęły granicę i nikogo z Kosowa nie wypuszczają. Pyta-

ją, czy to prawda. Nie wszyscy wierzą, że w Kosowie ogłoszono zawieszenie broni. „Może i mówisz prawdę” - kiwa głową Driton. „Wypędzili nas, to mogą przestać strzelać”.

Debaty w sprawie odwołania prokuratora generalnego

Nazwisk nie podał

Prezydent Bill Clinton przypominał w środę warunki, które musi spełnić Belgrad, by NATO zaprzestalo bombardowań w Jugosławii.

Prezydent Slobodan Milosevic musi wycofać swe siły z Kosowa, zezwolić na powrót uchodźców i na rozmieszczenie sił międzynarodowych w prowincji. Nie poniżej tego nie doprowadzi do pokoju - podkreślił Clinton.

W przemówieniu na temat polityki zagranicznej prezydent USA zapewnił, że Sojusz pozostaje zjednoczony w determinacji, by zmusić Milosevicia do spełnienia swych zadań.

Na wniosek komunistów niższa izba rosyjskiego parlamentu przeprowadziła w środę debatę na temat usunięcia przez prezydenta prokuratora generalnego Jurija Skuratowa.

Na posiedzenie zaproszono samego Skuratowa, szefa moskiewskiej prokuratury Siergieja Gierasimowa (którego zastępca wszczął śledztwo przeciw Skuratowowi) i rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych Siergieja Stiepaszyna.

Lider komunistów Giennadij Ziuganow mówił wcześniej, że Skuratow został usunięty, gdyż „zdołał dokumenty, świadczące o tym,

że wokół Jelcyna zgrupowała się skorumpowana klika”.

Zdaniem komunistów, Skuratow otrzymał od Szwajcarii dane na temat ok. 20 osób z rosyjskiej elity, które mają konta w bankach szwajcarskich. W środę Stiepaszyn zapewnił, że „do Szwajcarii i kilku krajów Europy Zachodniej wyjechała grupa pracowników MSW”, która ma sprawdzić informacje o kontaktach bankowych.

Spodziewano się, że podczas debaty w Dumie Skuratow poda do wiadomości szczegóły zawarte w dokumentach.

Wbrew oczekiwaniom komu-

nistycznych deputowanych Dumy Skuratow nie podał jednak ani jednego nazwiska osób podejrzanych o korupcję.

Minister spraw wewnętrznych Siergiej Stiepaszyn poinformował deputowanych, że dane dotyczące kont bankowych w Szwajcarii można ujawnić tylko na podstawie decyzji sądu.

Szef moskiewskiej prokuratury powiedział natomiast, że sposób wszczęcia postępowania przeciw Skuratowowi „wywołał niedowierzanie pracowników prokuratury”. Całą sprawę uznał za „próbę politycznego nacisku” na prokuraturę.

„Naziści naszych czasów”

Premier wchodzącej w skład Jugosławii Republiki Serbii powiedział, że należy postawić przed sądem „nazistów naszych czasów” - Clintona, Chiraca, Schroedera, Blaira i Madeleine Albright - podał w środę dziennik „Politika”.

Belgradzka gazeta związana z rządzącą Serbią i Jugosławią, partią socjalistyczną Slobodana Milosevicia zrelacjonowała wizytę

premiera Serbii Mirko Marjanovicia w zombardowanym w poniedziałek przez lotnictwo NATO górnictwo miasteczku Aleksinac. Zginęło tam 12 osób, a 30 odniosło rany.

„Faszyści w czasie II wojny światowej też rzucali bomby na górników, ich żony i dzieci” - powiedział serbski premier, cytowany przez „Politikę” za agencją Tanjug, dodając, że „zbrodnie NATO

„nie ustępują” tym, których dokonywali Niemcy.

We wtorek minęło 58 lat od hitlerowskiej agresji na Jugoslawię. Władze wykorzystują tę rocznicę do celów propagandowych.

„Jasny jest cel zbrodniarzy z NATO. Ich rzeczywistym celem jest zabijanie ludzi, mieszkańców Serbii. Jest to ludobójstwo” - powiedział serbski premier przytaczając przez „Politikę”.

Łukaszenka zarzuca Zachodowi finansowanie opozycji

Białoruś będzie się bronić

Prezydent Aleksandr Łukaszenka, występując w środę z dorocznym orędziem do obu izb białoruskiego parlamentu, powiedział, że „za pieniądze, które Zachód przekazuje miejscowej opozycji, kupowana jest broń”.

„Dlaczego przekazywanie do swoich krajów nieprawdziwe informacje o Białorusi? Po co kręczenie z opozycją i finansujące bezprawne działania tych rewizjonistów?” - pytał wzburzony Łukaszenka zebranych w sali posiedzeń parlamentu ambasadorów.

Na potwierdzenie swoich zarzutów białoruski prezydent polecił w najbliższych dniach opublikować zdobytą przez władze dokument, w którym - jak się wyraził - jasno napisano, komu, ile i za co zapłaczą zachodnie państwa.

Zdaniem Łukaszenki, Zachód finansuje również planowaną na Grodzieńszczyźnie i w Obwodzie Brzeskim, zjazd Polaków i Ukraińców. „Uczestnicy tych zjazdów mają zamiar zażądać dla swoich narodów autonomii na terytorium Białorusi” - ostrzegł prezydent.

Podkreślił, że w jego państwie nie powróży się wariant Jugosławii. Zapowiedział, że Białoruś będzie się bronić, a na wszelkie obserwacje przez miejscowe służby przygraniczne ruchy wojsk w Polsce i na Litwie odpowie w sposób adekwatny.

Głównym celem dorocznego wystąpienia była jednak nie ocena sytuacji międzynarodowej, lecz propozycje prezydenta w sprawie wyjścia Białorusi z

krzyżu. Chociaż Łukaszenka zapewniał, że miejscowa gospodarka jest stabilna, PKB rośnie i zahamowano spadek produkcji, to jednak suchej nitki nie zostało na ministrach i gubernatorach.

Najbardziej dostało się ministrowi rolnictwa. Według Łukaszenki, przygotowania do zbliżających się siewów są niedostateczne. „Bez chleba, bez własnych produktów będziemy bezbronni. A wtedy będą rozmawiać z nami, jak w Jugosławii” - mówił prezydent.

Szef resortu rolnictwa, podobnie jak jego koledzy z innych ministerstw, rząd i parlament, dostali miesiąc na poprawienie sytuacji.

Obietnica

Prezydent Jugosławii Slobodan Milosevic „obećcał” przedentowi cypryjskiemu Spirosowi Kiprianu „przekazanie” trzech żołnierzy amerykańskich, uprowadzonych w ubiegłym tygodniu na granicy jugosłowiańsko-macedońskiej.

Zatruci alkoholem

23.986 osób zmarło w ubiegłym roku w Rosji w wyniku zatrucia alkoholem - poinformowała w środę agencja ITAR-TASS, powołując się na służbę epidemiologiczną kraju.

Zdaniem rosyjskich specjalistów, w ciągu ostatnich dziesięciu lat ponad pięćdziesiąt tysięcy w Rosji zmarło na choroby psychiczne z powodu alkoholu.

Jednocześnie znacznie zwiększyła się ilość i asortyment napojów alkoholowych oraz wyrobów perfumeryjno-kosmetycznych, spozycywanymi jako napoje wysokokalorie.

W trosce o zdrowie społeczeństwa naczelny lekarz sanitarny Federacji Rosyjskiej Giennadij Oniszczenko wydał rozporządzenie zakazujące produkcji „zawierających alkohol artykułów niespożywczych, przeznaczonych do celów higienicznych” - poinformowała rosyjska agencja.

Rozegrano pierwsze półfinałowe mecze piłkarskiego pucharu UEFA

Nie pozostawili złudzeń

Atletico Madryt - AC Parma 1:3 (1:2). Bramki: dla Atletico - (Juninho 21-karny); dla Parmy - Enrico Chiesa - dwie (13, 40), Hernan Crespo (61). Widzów 53 tys. Sędziował **Nikolaj Lewnikow** (Rosja).
Żółte kartki: Jose Antonio Chamot, Vladimir Jugovic (obaj

Atletico), Stefano Fiore, Paulo Valoni (obaj Parma).

Atletico: Molina - Serena, Chamot, Dena, Aguilera - Fresnedoso (66, Tevenet), Jugovic, Valerón - Solari, Juninho, Romero;

Parma: Buffon - Thuram, Sensi, Sartor, Vanoli - Fuser, Veron

(65, Stanic), Fiore, Baggio - Crespo (82, Mussi), Chiesa (68, Balbo).

Piłkarze AC Parmy, którzy wcześniej wyeliminowali Wisłę Kraków, mogą już właściwie świętować awans do finału Pucharu UEFA. W pierwszym półfinałowym meczu pokonali na wyjeździe 3:1 Atletico Madryt i trudno przypuszczać, aby za dwa tygodnie w rewanżu u siebie dali odebrać sobie tę zaliczkę.

Mimo ofensywnego ustawienia Atletico musiało zejść z boiska pokonane. Postrachem hiszpańskiej drużyny okazał się Enrico Chiesa, który w 13. minucie zdobył pierwszego gola. Włoch wykorzystał podanie od Juana Sebastian Verona i lobem trafił do siatki bramki Francisco Moliny.

Nadzieje kibiców na stadionie w Madrycie odżyły, gdy na polu karnym Parmy staulowany został przez Liliana Thurama Jose Mari Romero, a sędzia rosyjski Nikolaj Lewnikow odgrywał rzut karny. Na 1:1 z jedenastu metrów wyrownął Juninho.

Potem jednak goście nie pozostawili złudzeń, kto jest lepszy. Pięć



Tak cieszyli się piłkarze Parmy po strzeleniu trzeciej bramki.
Fot. EPA-ELTA



Giroldo Juninho (pierwszy z prawa), napastnik Atletico Madryt, kolejno raz nie zdołał przedrzeć się przez szkieł obronne włoskiej drużyny.
Fot. EPA-ELTA

minut przed zakończeniem pierwszego połowy znów Chiesa wpisał się na listę strzelców. Po dośrodkowaniu Verona z rzutu rożnego Włoch strzałem głową pokonał Molinę.

Wynik spotkania ustalił Argentczyżk Hernan Crespo, który

w 61. minucie zdobył trzeciego gola dla Parmy. Wcześniej strzelał Dino Baggio, ale piłka odbiła się od jednego z obrońców Atletico. Zdołał przejąć ją Crespo, który uderzył skutecznie, a Molina po raz trzeci wyciągał piłkę z siatki.

Sprawa awansu nadal otwarta

Olympique Marsylia - FC Bologna 0:0. Żółta kartka Davide Fontolan (Bologna). Sędziował **Ryszard Wójcik** (Polska). Widzów 60 tys.

Olympique: Porato - Gallas, Issa, Blanc, Domoraud - Luccin (78, Bravo), Domoraud, Pires - Dugarry (67, Da Silva), Maurice (78, Camara), Ravanelli;

Bologna: Antonioli - Bia, Mangone, Rinaldi, Paramati - Marocchi, Ingesson, Fontolan (67, Neró), Binotto (74, Cappioli), Signori (80, Maini), Andersson.

Na stadionie Velodrome w

Marsylii żadnej z drużyn nie udało się zdobyć bramki. Sprawa awansu jest zatem nadal otwarta, chociaż za dwa tygodnie w Bolonii faworytami z pewnością będą gospodarze.

We wtorkowym spotkaniu niewiele było ciekawych akcji podbramkowych, chociaż zaczęło się obiecująco. Już na początku desperacka interwencja bramkarza Stephane'a Porato po strzale Davide Fontolana uchroniła gospodarzy od utraty gola. Potem jednak zachowawcza gra drużyn włoskiej uniemożliwiła zawodni-

kom Olympique przeprowadzenie skutecznych ataków.

Ze sformowaniem defensywy Bolony nie potrafili sobie poradzić ani Christophe Dugarry, ani Florian Maurice, ani też Robert Pires i Fabrizio Ravanelli. Ten ostatni był najbliższy zdobycia gola, gdy w 74. minucie po gwiezdo strzału piłka minimalnie minęła słupki bramki Francesco Antonioli.

Niewiele pracy miał polski arbiter Ryszard Wójcik, który tylko raz sięgnął do kieszeni po żółty kartonik. Ukarął nim zawodnika Bolony Davide Fontolana.



We wtorkowym spotkaniu niewiele było ciekawych akcji podbramkowych, chociaż zaczęło się obiecująco.
Fot. EPA-ELTA

Na mecz Dynama z Bayernem wykupiono wszystkie bilety

Podejrzane kontenery

Ponad 83 tys. kibiców w środę wieczorem przyszło na stadion „Olimpijski” w Kijowie, aby obejrzeć mecz półfinałowy europejskiej Ligi Mistrzów Dynamo Kijów - Bayern Monachium.

Biletów na mecz zabrakło w kasach już tydzień temu. Można je za to kupić u „koników” za rekordową

sumę od 70 do nawet 100 dolarów. Bilety sprzedają też zapobiegliwi deputowani w kuluarach parlamentu.

Drużyna z Monachium przyleciała do Kijowa we wtorek. Wraz z nią przybyło 47 dziennikarzy. Na piłkarzy czekał przy specjalny autobus, który przybył na Ukrainę z Niemiec, co wywołało kąśliwe

uwagi ze strony miejscowej prasy. Trudno było nie zauważyć, że z samolotu wydławano ogromne kontenery. Ukraiński dziennikarze podejrzewali, że zawierają one m.in. żywność, ale Niemcy protestowali twierdząc, że nie wątpią w jakość kuchni hotelu „Nacjonalnyj”, gdzie ich ulokowano.

Dzisiaj rozpoczynają się mistrzostwa świata w hokeju grupy B

Być w czwórce

Wczoraj po południu z Warszawy do Kopenhagi odleciała reprezentacja Polski w hokeju na lodzie. Polscy hokeiści wystąpią w Danii w mistrzostwach świata grupy B, a ich zadaniem będzie miejsce w czołowej czwórce turnieju.

- Wydaje się, że poza zasięgiem naszego zespołu są obecnie reprezentacje Kazachstanu i Niemiec. Natomiast do pozostałych dwóch miejsc, premiowanych udziałem w barażach, prócz naszych hokeistów, pretendują: Słowenia, Dania, Estonia - podkreślił szef szkolenia PZHL Leszek Lejczyk.

Prócz wymienionych zespołów w mistrzostwach uczestniczyć będą również hokeiści W. Brytanii i Węgier. Turniej, w dniach 8-17 kwietnia, zostanie rozegrany w Roedovre i Odense. Polacy będą mieszkali w Odense, które od Kopenhagi dzieli ok. półtorej godziny jazdy autokarem.

Polacy rozpoczynają turniej czwartkowym meczem z Kazachstanem. Z drużyną tą polscy hokeiści spotykali się pięć razy. Nie wygrali ani jednego meczu, raz zremisowali (3:3 w Sosnowcu, w MŚ-97), a czterokrotnie przegrali. Bilans bramek: 13-26.

Szachowy superturniej w Dos Hermanos

Agresywna Judith

Sensacją pierwszej rundy 10. szachowego superturnieju w Dos Hermanos było zwycięstwo Judith Polgar (Węgry) białymi bierkami w obronie sycylijskiej nad podwójnym wicemistrzem świata Viswanathanem Anandem (Indie).

22-letnia Judith jest jedyną kobietą, od czasów legendarnej Verry Menchik, mistrzyni świata (od 1927 roku do przedwczesnej śmierci podczas bombardowania Londynu w 1944 r.), która potrafiła udanie rywalizować ze ścisłą czołówką światową mężczyzn.

W spotkaniu z Hindusem, nr 2. w światowym rankingu, najmłodsza z trzech sióstr Polgar, zagrała bardzo agresywnie w debiucie, poświęciła pioną w zamian za silny atak na skrzydle królewskim i grając konsekwentnie i bez pomyłek, pokonała faworyta w 35 posunięciach.

Poza Węgierką wygrał w pierwszej rundzie Anglik Michael Adams (pokonując Rosjanina Piotra Swidlera) i ta dwójka przewodzi stawce dziesięciu arcymistrzów ścisłej światowej elity, „królewskiej gry”.

Oczekiwany z zainteresowaniem pojedynek dwóch Rosjan - Władimira Kramnika z mistrzem świata wersji Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE) Anatolijem Karpowem, zakończył się szybkim remisem - po 33. posunięciach.

Nieżyły początek

Raimundas Rumšas zajął piąte miejsce na międzynarodowych zawodach kolarskich we Francji. Kolarz z Litwy występuje w barwach zawodowej drużyny polskiej „Mróz”. Zwyciężył Fabiano Fontanelli z włoskiej drużyny „Mercatone Uno”. Rumšas uzyskał o 17 sek. czas gorszy od Włocha.

Najlepsi w lidze

Kolejne zwycięstwo w rozgrywkach ligi NBA na swe konto wpisał drużyna Sabonisa. „Portland Trail Blazers” pokonał na własnym parkiecie „Vancouver Grizzlies” z wynikiem 98:89. „Sabas” spędził na boisku 34 minuty i zdobył 12 punktów. Było to 8. kolejne zwycięstwo tego zespołu we własnej hali. „Portland” też prowadzi w lidze mając najlepszy dorobek - 27 zwycięstw i 6 porażek.

Lenin znów do oglądania

Mauzoleum Lenina w Moskwie zostało ponownie otwarte dla publiczności po trwających dwa miesiące zabiegach konserwacyjnych, jakim poddano zabalsamowane ciało przywódcy rewolucji komunistycznej.

Wicedyrektor Centrum Naukowego Struktur Biologicznych, członek Rosyjskiej Akademii Nauk Jurij Denisow-Nikolski oświadczył, że w toku prac konserwacyjnych „nie stwierdzono nieodwracalnych zmian patologicznych” w zabalsamowanych zwłokach Lenina, który zmarł w 1924 r.

Denisow-Nikolski podkreślił, że naukowcy zajmujący się utrzymaniem w dobrym stanie zabalsamowanych zwłok Lenina „pracują ochotniczo”, bez wynagrodzenia, i nigdy nie napotkali ze strony Kremla żadnych utrudnień w swej pracy.

Pozostawianie zwłok Lenina w mauzoleum, które góruje nad Placem Czerwonym w Moskwie, budziło w ostatnich latach poważne kontrowersje. Toczyła się w tej sprawie dyskusja, w której jedni opowiadali się za pozostawieniem Lenina w mauzoleum, inni zaś woleli, aby go stamtąd zabrano i pochowano na którymś z moskiewskich cmentarzy.

Rozwód z powodu kołczyka

Sąd w stolicy Egiptu orzekł rozwód, którego żądała kobieta mówiąc, że ma ją bije, ponieważ ona nie chce, aby małżonek nosił złoty kołczyk w uchu.

„Noszenie kołczyka jest niezgodne z muzułmańskim prawem, ponieważ upodabnia mężczyznę do kobiety” - orzekł kairski sąd po przesłuchaniu 30-letniej kobiety i świadków, którzy zeznali, że maż bił żonę i poniżał ją publicznie.

Kobieta odeszła od męża mówiąc, że wróci, gdy małżonek przestanie nosić kołczyk.

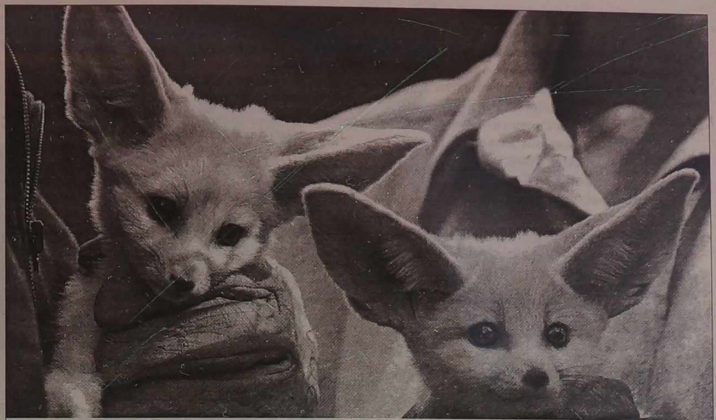
Komputer jako wykrywacz kłamstw

Użyciu z kilku amerykańskich ośrodków badawczych opracowali program komputerowy, który umożliwia rozpoznanie znaczenia mimiki użytkownika.

Według czasopisma „Techweb”, dzięki temu programowi komputer mógłby być wykorzystywany na przykład jako wykrywacz kłamstw.

Do pamięci komputera wprowadzono modele 60 rozmaitych grymasów twarzy, odzwierciedlających różne nastroje i stany psychiczne człowieka.

Obserwując twarz użytkownika komputer byłaby w stanie porównuje jej wyraz z owymi modelami i rozpoznaje czy dana osoba jest w danym momencie smutna, zła, przestraszona, pewna siebie czy też przeżywa rozterki duchowe.



Ośmiotygodniowe lisy genialnie pozują do zdjęcia w ZOO Tavouga w Sydney. Lisy feniczne są bardzo rzadkim gatunkiem. Ich ojczyzną jest pustynia Sahara. Jest to najmniejszy gatunek lisów. Fot. EPA - ELTA

Tybetańskie zioła dla Amerykanek

Trzysta Amerykanek z zaawansowanym rakiem sutka podda się testowi skuteczności tradycyjnej tybetańskiej kuracji ziołowej.

Test odbędzie się w Dharamsali w Indiach, gdzie mieszka Yeshi Dhonden, prowadzący ośrodek tradycyjnego tybetańskiego ziołolecznictwa.

Przygotowujący test zespół dr Debū Tripathy z Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Francisco otrzymał

na ten cel dotację w wysokości 50 tysięcy dolarów. Administracja Leków i Żywności FDA zaaprobowała już do prób klinicznych siedem spośród ziół, których używa Yeshi Dhonden w leczeniu swych pacjentek.

Tybetański ziołolecznik rozpoznaje rodzaj choroby mierząc puls, obserwując język i analizując mocę pacjenta. Napodstawie tych badań aplikuje im różnie-

szankizolowe.

Metoda Dhondena zainteresowała niedawno Helene Smith, była dyrektorka Instytutu Badań Raka imienia Geraldine Brush w San Francisco. Brush przed swą śmiercią w 1997 r., spowodowaną rakiem sutka, propagowała wprowadzenie metody kuracji ziołowej Yeshi Dhondena do praktyki onkologicznej w krajach zachodnich.

CZWARTEK 8 KWIECIEŃ



6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. „Rodzina Fallów”. 8.00 - Powrót do przeszłości. 8.45 - Millioner. 9.00 - Powierzchnia TV. 9.30 - S. „Mity greckie”. 16.00 - Pół godziny w rządzie. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.45 - Zgoda. 17.00 - S. „Drużba”. 17.30 - S. „Rodzina Fallów”. 18.00 - Ekologia. 18.30 - Wiadomości. 18.45 - Biznes dnia. 18.55 - Teletekatalog. 19.00 - Drogi, samochody, ludzie. 19.25 - Bezpośredników. 19.55 - Loteria. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Film fab. „Komisarz Pepe”. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne koło. 8.05 - Program inform. 8.15 - S. „Niewinne kłamstwo”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.40 - S. „Bez domu jest źle”. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. Prawdziwa miłość Heleny”. 11.25 - Kuchnia pani Grażyny. 12.00 - N-14. 12.15 - Złotko. 12.40 - ABC zdrowia. Starczy marz. 13.05 - Od. do. 13.35 - S. „Czarodziejka”. 14.00 - S. „Niewinne kłamstwo”. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Mansol”. 15.25 - Film fab. 16.15 - S. „Zar młodoci”. 17.00 - S. „Bez domu jest źle”. 17.25 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 18.10 - S. „Prawdziwa miłość Heleny”. 19.00 - S. „Mansol”. 19.30 - „19.30”. 19.50 - Program inform. 20.00 - Koszykowska. 20.15 - S. „Nazywa się Nikita”. 21.00 - S. „Człowiek znikąd”. 22.10 - Nos. 22.30 - „22.30”. 22.45 - S. „Murry Brown”. 23.15 - S. „Sztyś zmysł”. 23.55 - Dramat mistyczny.



7.00 - S. „Bogacze”. 7.45 - S. „Kamila i Nano”. 8.30 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 9.20 - Bitwa morska. 10.50 - Ekoróża. 11.30 - Tak. Nie. 12.30 - Na jednym końcu habak. 13.00 - Telega dla rodziny. 14.00 - S. „MacGyver”. 15.00 - Koncert. 15.55 - Gorąca linia. 16.15 - S. „Cud Lucji”. 17.10 - S. „Bogacze”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Kamila i Nano”. 19.00 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. „Buddy Faro”. 21.15 - Gorąca linia. 21.35 - Jestem z wami. 22.00 - Humor. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Na jednym końcu haczyk. 23.15 - Sport. 0.10 - Telega. 2.10 - 6.15 - DW.



6.35 - S. „Nowa Lassie”. 6.55 - S. „Nowe przygody Poppeya”. 7.20 - S. „Potajemne sentymenty”. 8.00 - S. „Maria Jose”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.35 - S. „Uroczy dzielnik”. 10.25 - Telega. 10.50 - Koło fortuny. 11.20 - Magazyn filmowy. 11.45 - S. „Szpital polowy”. 12.10 - S. „Piekność”. 13.00 - S. „Policjanci z Miami”. 13.45 - Teleshop. 14.00 - Sport. 14.45 - S. „Ryccerz na kochal”. 15.30 - S. „Santa Barbara”. 16.20 - S. „Piekność”. 17.10 - S. „Potajemne sentymenty”. 17.35 - S. „Uroczy dzielnik”. 18.10 - S. „Maria Jose”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Niech żyje król. 20.00 - S. „Góral”. 21.00 - S. „Warchiwum X”. 22.00 - Wiadomości. 22.10 - S. „Sprawa”. 23.00 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 23.30 - Magazyn filmowy.



8.05 - Z Wilna. 8.30 - ALI-99. 8.40 - Towary i usługi. 8.50

- Lekcja jęz. litewskiego. 9.00 - Z Moskwy. 9.10 - S. „33 metry kwadratowe. Historie sadowników”. 10.05 - „Jasna”. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - Znak jakości. 13.20 - Zwycięza najszybszy. 14.25 - Towary i usługi. 14.35 - S. „Psi dom”. 15.00 - Kanał muz. 15.30 - Film anim. dla dzieci. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Patrol drogowy. 16.35 - Podoba się - oglądaj. 16.55 - S. „Anastazja. Tajemnica Army”. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Ci, którzy. 18.30 - Humor. 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Lekarz domowy. 20.30 - U. „Jabka”. 21.00 - Towary i usługi. 21.10 - Z Moskwy. 21.20 - Ci, którzy. 21.35 - Podoba się - oglądaj. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - W świecie ludzi. 22.45 - Podoba się - oglądaj. 23.00 - Znak jakości. 23.10 - Kanał muz.



16.00 - Linia ogłoszeń. 16.30 - Przede wszystkim dzieci. 17.00 - S. „Zakazana kobieta”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.10 - Teletyrim. 18.35 - Auto-Moto-Sport. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Zakazana kobieta”. 20.00 - Litwa Wschodnia. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (pol.). 22.35 - Auto-Moto-Sport.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „W imię miłości”. 8.20 - Człowiek i prawo. 9.05 - Klub podróżników. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.15 - Razem. 13.15 - S. „Policja z kosmosu”. 13.45 - Cudowny świat, czyli Cinema. 14.00 - Ulica Sezamkowa. 14.30 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. „W imię miłości”. 16.15 - Zgadnij melodię. 16.45 - Tu i teraz. 17.05 - W

poszukiwaniu utraconego. 17.45 - S. „Ulice rozbitych latami”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.45 - Piłka nożna. 21.30 - A jednak. 21.45 - Kolekcja białów.



5.00 - Witaj, Rosjo. 5.20 - Wszyscy mówią. 5.45 - Telega. 6.20 - Dym towarowy. 7.15 - Oddział dziury. 7.35 - Teleshop. 7.50 - Towary pocztą. 8.00 - S. „Sanbta Barbara”. 8.45 - Muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.30 - Wiadomości. 14.15 - Filmy anim. 14.25 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.30 - Wieża. 16.00 - Homeopatia i zdrowie. 16.10 - Film fab. „Przгоды Scherlocka Holmesa i doktora Watsona”. 17.25 - S. „Mister Bean - czarna żmija”. 18.40 - Szczegóły. 18.55 - Dwa forepny. 19.45 - Dramat. Po drugiej stronie przeszłości”. 21.30 - Proces. 22.15 - Oddział dziury. 23.00 - Podium. 23.30 - Gorąca dziesiątka. 0.25 - Sklepek na kananie.

TYPOLONIA

7.00 - Program dnia. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-teleg. 7.30 - Historia obyczaju. 7.50 - Abecadło dźwięków. 8.00 - Szafki. 8.30 - „Szesz milionów sekund” - serial prod. pol. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Program dnia. 9.15 - Przegląd Prasy Polonijnej. 9.30 - „Niedzielne dzieci” - dramat prod. pol. (1976). 10.45 - Szybie zreszek. 11.15 - Druga bitwa pod Racławicami. 11.50 - Reporter. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Program dnia. 12.15 - Oj da na - Grzegorz Cichewoa. 12.35 - Poczet Regionów Polskich. 13.05 - Krzyżobitka szczęścia - teletyrim. 13.30 - Skarbice. 14.00 - „Komediantka” - serial prod. pol. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Uczniy się polskiego. 16.00 - Poczet Regionów Polskich. 16.30 - „Trzy dni, aby wygrać” - serial prod. franc-

pol. (1993). 17.00 - Telexpress. 17.15 - Polska piosenka. 17.35 - Program rozr. 18.00 - „Ślepy bokser” - film fab. prod. pol. 19.00 - Teledyski na zyczenie. 19.10 - Gość Jedyńki. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 19.59 - Sport. 20.05 - Teatr Telewizji. „Dziewczyna z dzbanem”, autor: Lope de Vega. 21.15 - Latarnik - magazyn kulturalny. 21.55 - Mdm-program rozrywkowy. 22.30 - Panorama. 22.57 - Prognoza pogody. 23.05 - „Ostatni dzwonek” - film fab. prod. pol. 0.05 - W centrum uwagi. 0.20 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.30 - „W labiryntie” - serial prod. pol. 0.55 - Polska piosenka. 1.20 - „Miś Uszatek” - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 1.59 - Prognoza pogody. 2.00 - Teatr Telewizji. „Dziewczyna z dzbanem”. 3.10 - Latarnik - magazyn kulturalny. 3.55 - Mdm-program rozrywkowy. 4.30 - Panorama. 4.45 - Prognoza pogody. 5.00 - „L.J.K.” - film dok. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - „W labiryntie” - serial prod. pol. 6.40 - Polska piosenka.

POLSAT

6.00 - Piosenka na zyczenie. 7.00 - Kto się boi wsta? 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - „Czarodziejka z Kiszycyca” - serial anim. dla dzieci. 8.30 - „Dziedziczna nienawiść” (Brazylia). 9.30 - „Zar młodoci” - kanad. serial obeycz. 10.30 - „Słoneczny patrol” - ameryk. serial sens. 11.30 - „Nikita” - ameryk. serial sens. 12.30 - Dziury satynki kraju. 13.00 - Oskar. 13.30 - Wolność. Tomku - magazyn o budownictwie. 14.00 - Magazyn. 14.30 - Kalambr - program dla dzieci. 15.00 - „Projekt Geeker” - serial anim. USA. 15.30 - Drzewko szczęścia. gra-zabawa. 16.00 - Informacje. 16.15 -

Piramida - gra-zabawa. 16.45 - „Dziedziczna nienawiść” (Brazylia). 17.40 - „Życie jak poker” - polska tenelowa. 18.10 - „Allo, Allo!” (Wlk. Brytania). 18.45 - Informacje. 18.55 - Prognoza pogody. 19.05 - „Słoneczny patrol” - ameryk. serial sens. 20.00 - „Powiznania” - komedia USA (1992). 21.45 - „Ostry dyżur” - ameryk. serial obeycz. 22.50 - Informacje biznes inform. 23.05 - Prognoza pogody. 23.10 - Polityczne graffiti. 23.25 - Bumerang - magazyn publicystyczny. 23.55 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 0.25 - Muzyka nabis.

RTL 7

6.20 - „Świat pana trenera” - serial komed. 6.45 - „Sunset Beach” - serial USA. 7.30 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 7.50 - Odjazdowe kreskówki. 9.05 - „Meandry sprawiedliwosci” - serial krym. 9.55 - „Dom Jane” - film obeycz. USA. Kanada (1994). 11.35 - Zoom - magazyn sensacji. 12.05 - Świat dzięki przyrodzie. Wody prenti - serial przyrod. 12.50 - Teleshop. 13.30 - „Klan MacGregorów” - serial obeycz. 14.20 - Ukryta kamera. 14.45 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 15.05 - Odjazdowe kreskówki. 16.15 - „Zagniony świat” - serial dla młodzieży. 16.40 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży. 17.10 - „Szczury nabrzeża” - serial sens. 18.00 - „Sunset Beach” - serial USA. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - „Świat pana trenera” - serial komed. 20.00 - „Zrobic mi zdjęcie” - dramat krym. USA (1990). 21.55 - „Cobra - oddział specjalny” - serial krym. 22.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.00 - „Prawo i bezprawie” - serial krym. 23.50 - „Airwolf” - serial sens. 0.40 - „Szczury nabrzeża” - serial sens. 1.25 - „Prawo i bezprawie” - serial krym. 2.10 - „Airwolf” - serial sens. 2.55 - Teleshop.

...Gdyby można było rozłożyć sobie na podłogę lata, miesiące, dni odchodzącego XX wieku, ileż byśmy tam odkryli niespodzianek, wynalazków technicznych, pięknych książek i dzieł sztuki, ale też - wojen, zniszczeń i gwałtów. Ileż ważnych spraw uszło w zamęcie codzienności naszej uwadze, ileż rzeczy początkowo wydawało się błażymi, a potem okazało się, że są ważne.

Przypominajmy sobie najważniejsze momenty naszego burzliwego wieku. Pomóżmy innym w ich odtworzeniu. Taki cel stawia sobie redakcja ogłaszając kolejny konkurs. Zadajemy Wam tylko jedno, ale wielkie i ważne pytanie:

JAKIE WYDARZENIE XX WIEKU UWAZASZ ZA WIEKOPOMNE?

Listy należy kierować pod adresem: „Kurier Wileński”, Laisvės pr. 60, Vilnius 2056, Litwa z dopiskiem „Koniec wieku”. Można też osobiście przynieść swą wypowiedź do redakcji, do sekretariatu (Dom Prasy, XI piętro, pokój nr 1115).

Konkurs będzie trwał do końca roku. W tym czasie, dzięki Waszym wypowiedziom, będziemy układać coś na kształt kroniki XX wieku, sprawdzimy, co najbardziej utkwiło Wam w pamięci, a o czym zapomnieliście, czemu nadaliśmy znaczenie, a co zbagatelizowaliście.

Wypowiedzi nie powinny zajmować więcej niż dwie standardowe kartki papieru - użyjmy się formułować lakonicznie swe myśli.

NAGRODĄ DLA AUTORA NAJCIKAWSZEJ POZYCJI, A OKREŚLIŁO AUTORYTATYWNE JURY, BĘDZIE

1000 LITÓW

Nie zwlekajcie z wysyłaniem odpowiedzi, gdyż każda musi być wydrukowana w gazecie, aby szero-



ka społeczność również mogła je ocenić. W końcu roku może zebrać się tyle materiału, że nie sposób będzie go wydrukować. Pamiętajcie też, że najbardziej pamiętne są te pierwsze wypowiedzi. A więc...

JUŻ OD DZIS PRZYJMUJEMY WASZE LISTY. ŚPIESZCIE! NIE ZAPOMNIJCIE PODAĆ SWE IMIĘ, NAZWISKO, ADRES I EWENTUALNIE TELEFON!

Jednocześnie otwieramy „domowe” konto dla darczyńców, którzy chcą złożyć się na 1000 litów. Znając szczerodro naszych przedsiębiorców, nie wątpimy, że zbierzemy więcej pieniędzy niż zakładamy. Wówczas ufundujemy dodatkową nagrodę. Nazwiska darczyńców będziemy zamieszczali w gazecie (na życzenie - z reklamą ich przedsiębiorstwa czy instytucji).

Z góry dziękujemy i zapraszamy do konkursu.
REDAKCJA



**KURIER
WILEŃSKI**

Trwa PRENUMERATA na maj i czerwiec 1999 roku

Wydanie codzienne - Indeks 0044

z dostarczaniem przez pocztę

I mies.	II mies.
19 Lt	38 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - Indeks 0227

z dostarczaniem przez pocztę

I mies.	II mies.
16 Lt	32 Lt

Wydanie sobotnie - Indeks 0172

z dostarczaniem przez pocztę

I mies.	II mies.
3,90 Lt	7,80 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

KALENDARIUM

* Czwartek (8.IV) jest 98 dniem 1999 r.

Do końca roku pozostało 267 dni.

* Znak Zodiaku - Baran.

* Imieniny: Cezarego, Dionizego, Januarego, Julii, Marcelego.

* Wschód Słońca - 5.35, zachód - 19.08.

* Długość dnia 13 godz. 33 min.

* Księżyc. Pełnia - od 1 kwietnia.

KURS WALUT

BANK LITEWSKI

Oficjalny kurs na

8 kwietnia 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lit/za jedn. walut.
Dolar USD	4,0000
Dolar australijski	2,5200
100 tys. rubli białoruskich	1,2698
Korona czeska	0,1128
Korona duńska	0,5807
Funt brytyjski	6,3618
Euro	4,3154
Krona estońska	0,2758
100 jenów japońskich	3,3128
Dolar kanadyjski	2,6614
Łat lotewski	6,7837
Złoty polski	1,0034
Korona norweska	0,5161
Rubel rosyjski	0,1548
Korona szwedzka	0,4830
Frank szwajcarski	2,7042
100 tys. lir tureckich	1,0653
Griwna ukraińska	0,9569
100 forintów węgierskich	1,7007
10 tys. rumuńskich lei	2,6846

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,385 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Sprzedam: saletę amonową N 34,4 proc.; bekonę w całości lub częściami. Jęczmień, żyto, pszenżyto ziemię i na zamówienie dostarczę.

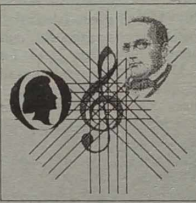
Tel. 59 02 54, 8-290-50271.

(Zam. 122)

UWAGA!

Cała Wileńszczyzna śpiewa i gra utwory St. Moniuszki i F. Chopina.

10 kwietnia o godz. 10.00 w Lustrzanej Sali Akademii Nauk Litwy (al. Giedymina 3) - Festiwal Dzieci Muzycznie Uzdolnionych im. St. Moniuszki



“Viva la musica”.

W Pałacu Kultury i Sportu MSW (ul. Żirmūnų 1) - Festiwal Kultury Polskiej na Litwie

“Pieśń znad Wilii”:

10 kwietnia o godz. 15.00 wystąpią zespoły dziecięce;
11 kwietnia o godz. 12.00 - popis zespołów dorosłych;
11 kwietnia o godz. 17.00 - koncert galowy.

Wystąpią też goście z Polski. Zapraszamy Karty wstępu do nabycia przed rozpoczęciem każdej imprezy oraz w księgarni “Przyjaźń” (al. Giedymina 4).

ПЕРЕВОДЫ
АНГЛИЙСКИЙ → РУССКИЙ
ВІЛЬНЮС ТЕЛ 47222

Deszczowo

Dzisiaj na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, przelotne opady deszczu. Wiatr północno-zachodni, 7-12 m/sk. Temperatura w nocy 2-7, w dzień 4-9 stopni ciepła.

W Wilnie przelotny deszcz, możliwa mgła. Temperatura w nocy 4-6, w dzień 5-9 stopni ciepła.

9 kwietnia bez opadów. Temperatura w nocy od -3 do +2 stopni, w dzień 7-12 stopni ciepła. 10 kwietnia deszcz. Temperatura w nocy 2-7, w dzień 7-12 stopni ciepła.

ZSA “VILSTELA” oferuje następujące usługi:

Prace kowalskie
Metalowe ogrodzenia, kraty, poręcze balkonów i schodów, stelaże, kontenery, skrzynie i lin.;
Kraty do zawieszania drobnych towarów;
Urządzenia niestandardowe, różne konstrukcje metalowe; Połki na gazety, książki;
Wózki towarowe;
Polietylenowa siatka do pakowania warzyw i owoców w nieograniczonych ilościach.

S.Dariusis ir S.Gireno 99, LT 2038 Vilnius, tel./faks 30 60 75, 23 66 63

**KURIER
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukarnia „SA Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post5.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), sekretarz redakcji Zbigniew Markowicz, zastępcy sekretarza: Andrzej Malkianis, Jan Levicki (tel. 42-79-49).
DZIAŁY: polityka (tel. 42-79-01), gospodarstwa - Julita Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gladkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Anilda Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowo - Agnieszka Skinner (tel. 42-90-81), sport - Andrzej Ratkiewicz (tel. 42-78-63), fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszca (tel. 42-78-90), reklama - (tel./fax 42-69-63), kolportaż - (tel. 42-72-78), rejon sołeczniczy - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Rącznyska (tel. 8-238-61216), przedstawiciel w Polsce: Stanisław Plewako, skp.poczt. 88, 00-963 Warszawa, tel. +48602411511, e-mail: splewako@pobox.com

Dyrektor Krystyna ADAMOWICZ

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.

MIEDZYKRAJOWE CENTRUM

„INFOMAGIJA”

→ Uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, litewskiego i szwedzkiego.

→ Abonentów przygotowujemy do egzaminu wstępnego do języka angielskiego.

→ Dla osób spoza Wilna są grupy sobotnie.

→ Biuro tłumaczeń.

Nasz adres:
Pamenkalnio 11-301,
Tel.: 62-46-97, 8-287-29045

(Zam. 651)